

Sygn. akt V KK 371/22

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 października 2022 r.,
sprawy **A. K. i P. M.**,
skazanych z art. 258 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa 381/19,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 18 marca 2019 r., sygn. akt IV K 72/15,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasacje obrońców obu skazanych jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego P. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej;**
- 3. zwolnić skazanego A. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania w części przypadającej na niego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 18 marca 2019 r., sygn. akt IV K 72/15 uznał A. K. za winnego tego, że:

1. w okresie od sierpnia 2011 r. do grudnia 2011 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej,

ukierunkowanej na popełnianie przestępstw mających na celu kradzież i paserstwo pojazdów,

tj. przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.;

2. w okresie pomiędzy 28 grudnia 2011 r., a 31 grudnia 2011 r. w Ł., działając w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej przypisanej powyżej, pomagał w ukryciu pochodzącego z dokonanego z 27/28 grudnia 2011 r. przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę J. W. samochodu [...] nr rej. [...] o wartości 13.000 zł,

tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

3. w nieustalonym dniu sierpnia 2011 r. w Ł., działając w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej przypisanej powyżej, żądał korzyści majątkowej w kwocie 2.500 zł w zamian za zwrot skradzionego z 19/20 sierpnia 2011 r. przez członków grupy samochodu [...]1 nr rej. [...] o wartości 16.000 zł na szkodę H., P. i K. P.,

tj. przestępstwa z art. 286 §2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

4. w nieustalonej dacie po 13 sierpnia 2008 r., a przed 31 grudnia 2011 r. w Ł., pomagał do ukrycia pochodzącego z przestępstwa samochodu [...]2 nr rej. [...] wartości 22.800 zł na szkodę A. S.A. w W.,

tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k.;

5. w dniu 8/9 października 2011 r. w Ł., działając w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej przypisanej powyżej, dokonał kradzieży z włamaniem przyczepy-lawety [...] nr rej. [...], VIN: [...] o wartości 3.000 zł na szkodę P. S.,

tj. przestępstwa z art. 279 §1 kk. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Jednocześnie wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata. Ponadto wobec ww. orzeczono karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 50 zł każda, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności. Sąd oddał również A. K. pod dozór kuratora i zobowiązał go do częściowego naprawienia szkody.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł zarówno obrońca A. K., jak i prokurator. Obrońca zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, polegającą na:

- bezkrytycznym oparciu się przez Sąd na treści obciążających A. K., wyjaśnień Ł.M., podczas gdy nie zostały one poparte innymi, wiarygodnymi dowodami, a sam Ł. M. wielokrotnie zmieniał własne zeznania, początkowo obciążając A. K., aby ostatecznie wykluczyć jego udział i świadomość występowania przestępczego procederu zorganizowanej grupy przestępczej,
- przyznaniu walom wiarygodności wyjaśnieniom M. D., w zakresie w jakim wskazywał on na udział A. K. w zarzucanych mu czynach, podczas gdy wyjaśnienia ww. uznać należy za niespójne, nie znajdujące pokrycia w pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności nacechowane negatywnym stosunkiem wobec A.K., u którego M. D. pracował, a sam M. D. podczas przesłuchania w ramach prowadzonego postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, wielokrotnie wskazywał, że „zeznawał tak, bo miał układ z prokuratorem”,
- całkowitym pominięciu przez Sąd okoliczności, że – jak zostało jednoznacznie wykazane zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – A. K. nie brał udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a znajomość z niektórymi jej uczestnikami miała wyłącznie charakter towarzyski, nie związany z nielegalną działalnością oskarżonych, na co wskazują m.in. zeznania T. D. (protokół z dnia 22 września 2016), zeznania K. K. (protokół z dnia 8 listopada 2017 r.), Ł. S. (protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2017 r.), Ł. M. (protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2018 r.),
- braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd powodów, dla których A. K. był zaangażowany w znajomość z oskarżonymi, a mianowicie fakt prowadzenia warsztatu samochodowego, który prowadzi do dzisiaj, który działał i działa w sposób legalny, świadcząc usługi z zakresu naprawy pojazdów mechanicznych na rzecz osób trzecich,
- częściowym pominięciu wyjaśnień A. K., a w pozostałej części nieprzydaniu wyjaśnieniom ww. waloru wiarygodności pomimo tego, że jego wyjaśnienia były obszerne, spójne i logiczne, w przeciwieństwie do wyjaśnień Ł. K. oraz M. D., które

mogą, być podyktowane niechęcią do A. K., a w szczególności obarczone brakami z uwagi na brak wiedzy ww. na temat zarzucanych A. K. czynów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegających na uznaniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi, IV Wydział Karny, że A. K. dopuścił się czynów zarzucanych mu w pkt. LII-LV wyroku, podczas gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego, a także ujawnienie w toku postępowania istotnych okoliczności podważających wiarygodność wyjaśnień pozostałych oskarżonych prowadzą do przeciwnych wniosków;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisów:

- art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że A. K. swoim zachowaniem dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy ww. prowadząc warsztat samochodowy nie miał i nie mógł mieć wiedzy czy pozostawiony u niego pojazd [...] nr. rej. [...] pochodził z kradzieży,
- art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, że A. K. swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję ww. przepisu, bowiem ww. nie miał zamiaru popełnienia zarzucanego mu czynu, zarówno w postaci bezpośredniej, ani ewentualnej, mając na uwadze ustalone w toku postępowania dowodowego okoliczności, zgodnie z którymi pokrzywdzeni sami zwrócili się do oskarżonego o pomoc (z pytaniem czy nie zna osób, które mogły dokonać zaboru pojazdu pokrzywdzonym), oskarżony po ustaleniu sprawcy pożyczył pieniądze pokrzywdzonym, a pokrzywdzeni po odzyskaniu pojazdu poprosili oskarżonego o naprawę auta,
- art. 279 § 1 k.k. w zw. 65 § 1 k.k. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, że A. K. swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję ww. art, bowiem A. K. (jak wynika z jego wyjaśnień) nie miał zamiaru dokonać ww. czynu, nie godził się na jego popełnienie, bowiem będąc pod wpływem alkoholu spał na tylnych siedzeniach pojazdu, a zdarzenie miało charakter incydentalny i zainicjowane zostało przez Ł. M.

W konsekwencji obrońca A. K. zawnioskował o jego uniewinnienie.

Z kolei prokurator wnosząc kasację na niekorzyść m.in. A. K. podniósł rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec ww. kary, wnosząc o wymierzenie mu kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych apelacji, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa 381/19 zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do A. K. w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz oddaniu pod dozór kuratora, wskazał odmienną podstawę wymiaru kary grzywny, a także orzekł zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary pozbawienia wolności zamiast grzywny.

Kasację od powyższego wyroku w całości na korzyść skazanego wniósł jego obrońca, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k, poprzez będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące dokonaniem nieprawidłowych stwierdzeń oraz nowych ocen, w szczególności:

- uznaniu, że działania skazanego miały istotne znaczenie dla istnienia i trwania przestępczego procederu, podczas gdy biorąc pod uwagę zakres działań i ich incydentalny charakter, stosunek członków grupy wobec niego, charakter znajomości z innymi członkami grupy, rodzaj i ilość czynów na tle pozostałych członków grupy uznać należy, że działania skazanego nie stanowiły kluczowego elementu dla bytu przestępczego procederu;
- uznaniu, że skazany miał pełną świadomość przestępczego procederu i pozostawał w pełnej gotowości popełniania przestępstw, podczas gdy w toku postępowania nie wykazano, by posiadał szczegółowe informacje odnośnie charakteru działań członków grupy, a także nie wzięto pod uwagę faktu, że ww. z pozostałymi członkami grupy łączyły wyłącznie stosunki koleżeńskie, nie łączył ich zaś wspólny cel popełniania przestępstw;
- braku wzięcia pod uwagę przy wydaniu wyroku okoliczności, iż w toku procesu nie zostało wykazane by wszyscy członkowie grupy znali osobiście skazanego i by jego

osoba odgrywała istotną rolę w grupie, podczas gdy treść uzasadnienia wyroku prowadzi do odmiennego wniosku;

- nieuwzględnieniu okoliczności, iż skazany nie posiadał wiedzy na temat wewnętrznych powiązań członków grupy, nie wiedział w jaki sposób realizują przestępczy proceder oraz jaki podział ról przyjęli, podczas gdy ocena dokonana przez Sąd II instancji prowadzi do przyjęcia, że udział skazanego dla trwania grupy miał istotne znaczenie;

- oparciu się przez Sąd na treści wyjaśnień i zeznań Ł. M., M. D., Ł. K. oraz T. D., podczas gdy nie potwierdzili oni jednoznacznie przynależności skazanego do zorganizowanej grupy przestępczej, a tym bardziej ważnej roli w grupie, sam skazany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i zakwestionował charakter i rodzaj jego działalności;

- błędnym uznaniu, iż z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, jednoznacznie wynika, iż skazany miał świadomość, że swoim działaniem wypełnia znamiona czynu zabronionego w postaci pomocy w ukrywaniu skradzionego pojazdu marki [...];

- nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu okoliczności, iż brak było pewności w zakresie miejsca ukrywania pojazdu marki [...], podczas gdy Sąd, mimo wystarczających dowodów przypisał odpowiedzialność w tym zakresie skazanemu;

- uznaniu, że względem skazanego nie zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, podczas gdy upływ ponad ... lat od popełnienia czynu, brak jakiegokolwiek naruszania porządku prawnego przez w tym okresie i poprzednia niekaralność wskazuje, iż pomimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary cele kary zostały osiągnięte;

- wskazaniu przez Sąd, że stopień winy jaki można przypisać skazanemu w zakresie popełnienia zarzucanych mu czynów jest wysoki, podczas gdy organ procesowy nie wyjaśnił, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy dokonaniu powyższej oceny;

- błędnym stwierdzeniu, że względem skazanego zachodzą przesłanki do niezastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, podczas gdy sąd odwoławczy nie wykazał, na podstawie jakich okoliczności uznał -

odmiennie niż Sąd I instancji, że postawa skazanego nie uzasadnia zastosowania ww. instytucji;

- stwierdzeniu, że dowody zgromadzone w aktach sprawy, w tym przede wszystkim zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego, przesłuchanych w toku postępowania, przemawiają jednoznacznie za bezkrytycznym przyjęciem, że w zakresie analizowanych czynów, których popełnienie w konsekwencji przypisano skazanemu, ich liczba i rodzaj w porównaniu do pozostałych osób należących do grupy, uzasadniają zmianę wyroku w części co do skazanego, podczas gdy jego udział w grupie nie miał istotnego znaczenia, a także nie udowodniono, by miał na celu regularne popełnianie przestępstw;

co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegających na uznaniu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, że w stosunku do skazanego nieuzasadnione jest zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy oraz warunki i właściwości osobiste skazanego przemawiają za stwierdzeniem, iż ww. instytucja spełni cele kary.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja obrońcy skazanego A. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i jako taka podlegała oddaleniu (z uwagi na brak wniosku nie sporządzano pisemnego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu w ww. trybie kasacji w stosunku do P. M.).

Na wstępie godzi się przypomnieć, że co do zasady kasację można wnieść tylko od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, zaś powodem uzasadniającym jej wniesienie mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło na

etapie postępowania odwoławczego, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu pierwszej instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok SN z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że sformułowany przez skarżącego zarzut w przeważającej części nie tylko skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu *a quo*, lecz także w istocie dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych, co samo w sobie czyni go niedopuszczalnym. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że postawienie wyrokowi sądu odwoławczego zarzutu obraży art. 7 k.p.k. jest możliwe tylko wówczas, gdy prowadzi on postępowanie dowodowe i czyni na tej podstawie własne ustalenia faktyczne odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną we wskazanym przepisie zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; postanowienie SN z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04; postanowienie SN z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2019 r., II KK 247/18, LEX nr 2664726; postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., IV KK 202/21, LEX nr 3317153). Tymczasem Sąd *ad quem* w niniejszej sprawie nie dokonywał ustaleń faktycznych w odniesieniu do działania skazanego w zorganizowanej grupie przestępczej oraz paserstwa samochodu marki [...], a jedynie zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd *a quo*. Nie mógł zatem dopuścić się w tym zakresie obraży przepisu art. 7 k.p.k., albowiem nie stosował go. Naruszenie

swobodnej oceny dowodów na etapie pierwszoinstancyjnym możliwe jest jedynie pośrednio, o ile zarzut taki zostanie postawiony w apelacji, a sąd odwoławczy w ogóle go nie rozpozna, bądź rozpozna go w sposób odbiegający od standardów rzetelnej kontroli instancyjnej. W takim przypadku skarga kasacyjna winna jednocześnie wskazywać na naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2007 r., V KK 5/07, LEX nr 310225; wyrok SN z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 38/07, LEX nr 280727). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). W niniejszej sprawie skarżący nawet nie próbował wykazać zaistnienia wskazanych okoliczności. Co więcej, *de facto* polemizuje on z ustaleniami Sądu *a quo*, nie odnosząc się do motywacji Sądu odwoławczego, która legła u podstaw zaakceptowania oceny dowodów dokonanej na wcześniejszym etapie postępowania. Obrońca skazanego powiela argumentację zaprezentowaną w apelacji skupiając się na – jego zdaniem – bezkrytycznym oparciu się na wyjaśnieniach i zeznaniach Ł. M., M. D., Ł. K. i T. D. zapominając, że Sąd Apelacyjny w Łodzi niezwykle szczegółowo odniósł się do depozycji procesowych ww. uczestników postępowania (*vide* k. 7170-7184 akt sprawy). Ustosunkował się zarówno do podnoszonych w zwyczajnym środку odwoławczym kwestii związanych ze zmianą zeznań i wyjaśnień M. D., Ł. M. i Ł. K., jak również ew. interesu tego pierwszego w pomawianiu A. K.. Powyższą ocenę przełożył na prawidłowość przypisania skazanemu odpowiedzialności zarówno za paserstwo samochodu marki [...], jak i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W tym miejscu godzi się zauważyć, że skarżący negując zasadność przypisania skazanemu odpowiedzialności za zarzucane mu czyny chwilami wprost kontestuje dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, na co wskazuje uważna lektura *tiret* 1-4 i 6-7 postawionego zarzutu. Autor kasacji nie próbuje nawet ukryć, że nie kwestionuje dokonanej oceny dowodów, a właśnie rzeczone ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd *a quo*, polegające na uznaniu, że skazany działał w ramach

zorganizowanej grupy przestępczej i pomagał w ukrywaniu skradzionego pojazdu marki [...].

Podniesiony zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. okazał się nietrafiony również w części w jakiej dotyczy on przyjęcia negatywnej prognozy kryminologicznej, która legła u podstaw wyeliminowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności względem skazanego na etapie drugoinstancyjnym. Skarżący nie wskazał, jakie konkretnie dowody zostały przez Sąd *ad quem* ocenione z rażącym naruszeniem tego przepisu. Cała argumentacja obrońcy zawarta w uzasadnieniu kasacji sprowadziła się do zaprezentowania własnych ocen, że w okolicznościach tej sprawy - jego zdaniem - w odniesieniu do A. K. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Jest to oczywiście ocena diametralnie odmienna od przyjętej przez Sąd odwoławczy, lecz dalej przecież pozostaje wyłącznie w kręgu ocen, a nie naruszeń prawa. Sąd *ad quem* wskazał okoliczności, które jego zdaniem przemawiają przeciwko warunkowemu zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wobec A. K., w tym w szczególności wysoki stopień winy przypisanych ww. przestępstw oraz ich popełnienie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw, tj. w warunkach art. 65 § 1 k.k. Przepisy obowiązujące w chwili popełnienia przestępstw pozwalały wprowadzić na zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze do 2 lat, lecz jednocześnie wykluczały możliwość zastosowania rzeczonoj instytucji chyba że zachodził wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami (*vide* art. 69 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.). Przepisy obowiązujące w chwili orzekania takich ograniczeń wprowadzić nie przewidują, lecz jednocześnie nie pozwalają na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze przekraczającym rok. Tymczasem w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że nie można łączyć konkurujących ustaw, lecz jedną z nich należy wybrać w całości. Niedopuszczalne jest bowiem stosowanie w orzeczeniu dotyczącym danego przestępstwa dwóch ustaw (a więc częściowo przepisów ustawy starej i częściowo przepisów ustawy nowej) i stworzenie w ten sposób niejako konglomeratu ustawowego charakteryzującego się tym, że podstawą niektórych części orzeczenia dotyczącego popełnionego przestępstwa są przepisy

ustawy nowej, a za podstawę innych części tego orzeczenia przyjmuje się przepisy ustawy starej. Ponadto Sąd II instancji orzekając reformatoryjnie w zakresie środka probacyjnego odwołał się do ustaleń poczynionych przez Sąd *a quo*, w tym rodzaju naruszonych dóbr i wysokości wyrządzonych szkód, których *nota bene* skazany nie naprawił. Powyższe okoliczności wskazują, że orzekając reformatoryjnie w zakresie wyeliminowania warunkowego zawieszenia wykonania kary, Sąd *ad quem* nie dopuścił się zarzucanych uchybień.

Reasumując podniesiony zarzut obrazy art. 7 k.p.k. okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co pozwalało Sądowi Najwyższemu oddalić kasację na posiedzeniu w myśl art. 535 § 3 k.p.k.

Jednocześnie z uwagi na sytuację materialną i osobistą skazanego, kierując się treścią 624 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

[as]